

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący **SSR Tomasz Simiński-Stanny**

Protokolant **st. sekr. sąd. Anna Nalaskowska**

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 roku w Grudziądzu

sprawy z powództwa małol. A. K. dział. przez matkę J. C.

przeciwko S. K.

o podwyższenie alimentów

### **orzekł:**

1. Podwyższa od pozwanego S. K. rentę alimentacyjną na rzecz małoletniego powoda A. K. z kwoty 300,-zł (trzysta złotych) miesięcznie ustaloną ugodą zawartą w dniu 28.07.2011 roku przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu w sprawie o sygn. akt III RC 471/11 do kwoty 500,-zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatną do dnia 15-go każdego miesiąca z góry, do rąk ustawowego przedstawiciela małoletniego powoda – jego matki J. C. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności poszczególnych kwot poczynając od dnia 18.07.2017 roku;
2. Nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120,-zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonego roszczenia;
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600,-zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

(...)\_01

[Przewodniczący 00:04:24.828] Uzasadnienie. W dniu 18 lipca 2017 roku do Sądu Rejonowego w Grudziądzu wydział III Rodzinny i Nieletnich wpłynął pozew małoletniego A. K. działającego przez matkę J. C., zamieszkałą w G. przy ulicy (...) o podwyższenie alimentów na rzecz małoletniego syna z kwoty 300 złotych miesięcznie do kwoty 500 złotych miesięcznie od pozwanego ojca dziecka S. K., zamieszkałego w T.. Matka małoletniego powoda A. K. wniosła czynności o podwyższenie alimentów ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu w dniu 28 lipca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt III RC 471/11. W uzasadnieniu podała, iż alimenty na rzecz wspólnego dziecka stron, małoletniego syna A. K. były ustalone przed wówczas siedmioma, właściwie sześcioma lat, obecnie siedzioma laty w wysokości 300 złotych, kiedy dziecko było praktycznie jeszcze niemowlęciem. Okres do wniesienia powództwa minął 6-letni, w czasie to którego syn stron z niemowlęcia stał się już uczniem przedszkola, a w okresie wyrokowania już uczniem klasy I Szkoły Podstawowej, co dla strony powodowej wiązało się z oczywistym wzrostem kosztów niezbędnego utrzymania. Ponadto w uzasadnieniu pozwu matka małoletniego podniosła, iż poza tym, iż syn dorasta zwiększając się jego ogólne potrzeby, choruje także na astmę oskrzelową, wymagając tym samym stałej konsultacji medycznej i przyjmowania leków stałych, głównie o charakterze wziewnym. Z tych to powodów zdaniem

strony powodowej alimenty w kwocie 300 złotych ustalone w chwili wyrokowania 7 lat temu, wcześniej wystarczające, obecnie jawią się w ocenie strony powodowej jako znacząco nie tylko niewysokie, ale niewystarczające do zaspokajania uzasadnionych potrzeb dzieci. W ocenie bowiem matki małoletniego łączny koszt utrzymania dziecka, łącznie z kosztami opiekunki, jak miało to miejsce do rozpoczęcia roku szkolnego 2017/18 to około 1.000 złotych, a nie licząc kosztów tej opiekunki - kwota przynajmniej 800 złotych miesięcznie. Pozwany ojciec dziecka S. K. nie złożył odpowiedzi na pozew, ale w oświadczeniu złożonym w toku wyjaśnień informacyjnych na rozprawie pierwszej w dniu 6 grudnia 2017 roku uznał powództwo jedynie częściowo. Zaproponował bowiem alimenty w kwocie 400 złotych miesięcznie na rzecz małoletniego syna A., a zatem podwyżkę 100 złotową miesięcznie, ale jak stwierdził propozycja ta została przez strone powodową odrzucona. Jak oświadczył na wyższe alimenty go nie stać, gdyż wprawdzie nie ma na utrzymaniu żadnych innych dzieci, ale koszty jego utrzymania na W. i niezbyt wysokie zarobki osiągnane w hurtowni, gdzie pracuje jako magazynier nie pozwalają mu na większą podwyżkę. Nie ustosunkował się w sposób racjonalny do argumentów strony powodowej, iż do czasu zakończenia nauki w przedszkolu, co nastąpiło latem 2017 roku de facto,łożył na dziecko sumę 500 złotych, co stanowiło właśnie połączenie sum 300 złotych alimentów gotówką i około 200 złotych kosztów przedszkola. W związku z czym no jak to w toku dalszych wyjaśnień stwierdziła strona powodowa tak naprawdę kwota 400 złotych jest niższa od łączonych dotychczas sumarycznie przez powoda z tytułu tych dwóch różnych płatności, czyli o 100 złotych mniej z 500 na, na 400. Sąd ustalił co następuje. Małoletni powód A. K. jest synem J. C., zamieszkuje w G. i S. K., zamieszkałego obecnie w T., wcześniej mieszkającego również G., konkretnie przy ulicy (...), a więc na Osiedlu (...). Małoletni w okresie ustalenia poprzednich alimentów był niemowlęciem i był zasadniczo dzieckiem zdrowym, rozwijał się prawidłowo i właściwie jego potrzeby nie odbiegały od potrzeb rówieśników w tym wieku, czyli standardowych potrzeb niemowląt. Alimenty zostały ustalone w drodze ugodowej to znaczy ugodą sądową przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu na kwotę 300 złotych miesięcznie. Łożone były w tej dobrowolnej kwocie, w kwocie do chwili wyrokowania w przedmiotowej sprawie, jednakże przez okres uczęszczania małoletniego A. K. do przedszkola kwota łączna środków finansowych lożona na rzecz dziecka ze strony ojca pana S. K. wzrosła, gdyż podjął się on jednostronnie za pełną akceptacją oczywiście matki, refundowania kosztów opłaty za przedszkole, która w przybliżeniu, w zaokrągleniu wynosiła kwotę około 200 złotych, tak iż miesięcznie z tytułu płaconych gotówką alimentów i opłaceniem pobytu w przedszkolu, S. K. wydatkował na rzecz dziecka kwotę około 500 złotych miesięcznie. Pozwany od kilku lat nie zamieszkuje w G., przeprowadził się na W., jednakże widuje się z dzieckiem przeciętnie 2 razy w miesiącu, odwiedzając go, czyli syna A. na terenie G. i spędzając z nim wówczas weekendowo czas wolny. Obecnie małoletni S...., A. K. jest już uczniem klasy pierwszej Szkoły Podstawowej, gdyż od poprzedniego orzekania w sprawie minął okres 6-letni do chwili wyrokowania. Uczęszcza do szkoły masowej, publicznej, jednakże z pobytem w szkole wiąże się szereg wydatków związanych z edukacją, gdyż poza tylko refundowanymi podręcznikami szkolnymi matka zobowiązana była zakupić do pierwszej klasy całą wyprawkę szkolną nie, całą niezbędną nie tylko odzież szkolną, ale właśnie sprzęt w postaci materiałów biurowych, w postaci wyposażenia szkolnego, do którego tutaj ojciec się nie dołożył. Koszty te nie zostały tak dokładnie sprecyzowane, ale plasowały się na poziomie kilkuset złotych w momencie rozpoczęcia roku szkolnego i wymagały jeszcze dodatkowego uzupełniania zakupami w trakcie trwania roku szkolnego. Ponadto matka małoletniego zobowiązana była opłacać komitet rodzicielski, uiszczać opłaty no niesystematyczne, ale co pewien czas na kino, wycieczki szkolne, bilety autobusowe, na dojazdy, na różne atrakcje w szkole, czy też treningi dziecka. Ponadto, jak wynika to z treści zeznań oraz z dołączonych do akt paragonów, faktur za leki małoletni syn stron nie jest dzieckiem w pełni zdrowym, albowiem małoletni A. K. cierpi na chorobę przewlekłą, w zasadzie o charakterze trwałym, jakim jest astma, astma oskrzelowa wymagająca systematycznego leczenia. Koszty leczenia tej astmy oskrzelowej polegającej na zakupowaniu podawanych codziennie leków, głównie wziewnych to wydatek na poziomie od 20 do 30 złotych miesięcznie minimum, a okresowo większy, gdyż jak powszechnie wiadomo dzieci z astmą częściej przeziębają są, się i są mniej odporne na infekcje dróg oddechowych, co zwiększa koszty leczenia i zwiększa częstotliwość konsultacji lekarskiej, wymaga często wdrożenia leczenia antybiotykowego, gdyż leczenie zachowawcze nie wystarcza. W okresie wniesienia sprawy, jak również w czasie wyrokowania oboje rodzice małoletniego, a więc zarówno matka pani J. C., jak i pan S. K. pracowali zawodowo. Pracowali zawodowo i osiągnali stosowne dochody. W przypadku pani J. C. plasowały się one na bardzo różnym poziomie w zależności od premiovania. Była to..., jest praca w instytucji publicznej jaką jest Poczta Polska i klasowały się na poziomie netto około tysiąca dwóch do 1.500 złotych miesięcznie. Jedynie na skutek częściowego tutaj dodatkowego wyrównania i premii zarobki w okresie wniesienia pozwu jedynie w czerwcu zbliżyły się do kwoty

2.000 złotych, a dokładnie była to kwota 1.970 złotych, jak wynika to z zaświadczenia o zarobkach na karcie 7. W podstawowym jednak zakresie wydatki te, przepraszam, dochody te nie przekraczały w zasadzie kwoty 1.500 złotych. Taki miesiąc był tylko 1 w kwietniu, a tak w zasadzie plasowały się poniżej najniższej krajowej. Wydatki standardowe na wyżywienie nie odbiegały od wydatków na, w ocenie Sądu na dzieci w tym wieku. Zostały one przez matkę szczegółowo wypunktowane w układzie rocznym na karcie 19 akt i podliczone na, w wysokości 12.400 złotych, co przy układzie hipotetycznego podziału na pół tych wydatków osiągałyby poziom około sześcius..., 6.200 złotych rocznie na rzecz każdego z rodziców. To wyliczenie jednak jak to Sąd dalej ujmie w swoich rozważaniach nie do końca oddaje istotę wydatków i w pewnych punktach no jest zawyżone. Jeśli chodzi o zarobki pozwanego, jeden z najistotniejszych elementów w przedmiotowej sprawie, one również ulegały pewnym wahaniam, ale kształtowały się na poziomie około do 2.000 złotych netto, albowiem nawet dość często przekraczały tę sumę osiągając nawet poziom 2.470 nawet złotych, jak wynika to chociażby z zaświadczenia o zarobkach wystawionych przez...

[K. części 00:18:41.132] (...)\_02

[Przewodniczący 00:18:41.728] Centralę firmy (...) S.A. w Komornikach, która stanowi centralę dla miejsca wykonywanej pracy, jaką jest hurtownia (...) S.A. przy ulicy (...) w R.. Podkreślić jednak należy to, co nie zostało przez drugą stronę podważone a zaakcentowane przez stronę pozwaną, że pan S. K. ponosi miesięczne koszty dojazdu do pracy na poziomie około 200 złotych, co obniża efektywny dochód pozwanego w zakładzie pracy do poziomu około 2.270 złotych oczywiście przy uwzględnieniu, że jest to pełna pensja, nie jest to pensja uszczuplona o okresy chorobowe. Jeśli chodzi właśnie o zdrowie stron należy podkreślić, że zarówno matka małoletniego A. K. pani J. C. jak i S. K. borykają się z problemami ortopedycznymi głównie z kręgosłupem, które to schorzenie wiąże się z dolegliwościami bólowymi i częściowymi przeciwwskazaniami do pracy. W przypadku pana S. K. przeciwwskazanie było tego rodzaju, że nie mógł na przykład kontynuować dalej pracy w zawodzie listonosza, który wykonywał przez dłuższy okres czasu w okresie jeszcze zamieszkiwania na terenie G., która to praca dawała mu wówczas dość godziwe zarobki. W przypadku pani J. C. również właśnie problemy z kręgosłupem problemy ortopedyczne ogólnie rzecz ujmując spowodowane, spowodowane by..., znaczy skutkowały tym, że no uczestniczka nie może podejmować jakiegoś dodatkowego zatrudnień..., zatrudnienia musi oszczędzać siły, nie może dźwigać no jednym słowem tutaj no te ograniczenia ruchowe uniemożliwiają dodatkową, dodatkową ewentualną pracę. W zakresie zatrudnienia pozwanego S. K. podkreślić należy, iż pozwany pracuje na stanowisku magazyniera w (...) S.A. filia tutaj na W. centrala mieści się w Komornikach i ta praca no w zasadzie nie do końca odpowiada wykształceniu i możliwościom zarobkowym S. K., jako mężczyzny z wykształceniem wyższym kierunkowym nauczycielskim, gdyż no w ocenie Sądu możliwości tutaj zarobkowo majątkowe osoby posiadającej wykształcenie wyższe są wyższe od osiągniętych, co należy podkreślić, albowiem no stanowisko magazyniera w tej chwili biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy z powodzeniem może wykonywać osoba z wykształceniem średnim a nawet z wykształceniem zawodowym po odpowiednim przygotowaniu i stażu zawodowym. To oczywiście nie oznacza, że S. K. w ocenie Sądu, o czym Sąd powie jeszcze za chwilę w swoich rozważaniach koniecznie musi pracować w wyuczonym zawodzie nauczyciela niemniej jednak może i powinien poszukiwać pracy na stanowisku adekwatnym do posiadanego wykształcenie wyższego, a więc na stanowiskach, co najmniej kierowniczych. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przede wszystkim zeznań przesłuchanych w sprawie stron, to znaczy zeznań matki małoletniego A. K. J. C., ale także na podstawie zeznań pozwanego S. K. i, co istotne także na podstawie przesłuchanych w sprawie świadków. Jeśli chodzi o zeznania stron znalazły one swoje miejsce na karcie 16 jak również na karcie 76 do 79 a właściwie 80 nawet akt. I w przypadku zeznań pani J. C. zasługują one na pełne w zasadzie uwzględnienie mają, bowiem walor pełnej wiarygodności. W ocenie Sądu, bowiem są szczerze, korespondują z przedkładanym..., przedłożonym Sądowi pisemnym materiałem dowodowym, czyli licznymi zaświadczeniami, fakturami obejmującymi wydatki na dziecko zarówno na leki jak i zwłaszcza tutaj na przyjmowany systematycznie lek A., między innymi jest to faktura na karcie 5 akt, ale także na inne wydatki przemysłowe związane, związane z dzieckiem i zestawienia opłat szkolnych jak również opłat za media i inne opłaty stałe o charakterze uzasadnionym. Ponadto zeznania te korespondują z zeznaniami także świadków przesłuchanych w sprawie między innymi świadka M. C. (1) dziadka małoletniego powoda na karcie 76 do 77 akt, świadka pani M. C. (2) również tutaj babci małoletniego a matki ustawowej przedstawicielki dziecka J. C.. Przesłuchana była także w charakterze świadka pani J. K. matka pozwanego, która również potwierdziła, iż syn zamieszkuje na W. w

T. a właściwie w R. koło G.. Na skutek..., z pewnych tutaj rozsad lokalowych potwierdziła, iż doszło do sprzedaży lokali mieszkalnych tak, iż ostatecznie ze sprzedaży dwóch lokali mieszkalnych i zapewnieniem lokalu mieszkalnego właśnie matce pani J. C. w G. ostatecznie pozwany S. K. w okresie poprzedzającym wyrokowa..., wyrokowanie zakupił mieszkanie właśnie w T. w miejscowości R. koło G. praktycznie za sumę uzyskaną ze sprzedaży tych dwóch mieszkań z niewielką praktycznie dopłatą, właściwie nie dopłatą, ale dopłatą uwzględniając koszty remontu i adaptacji lokalu, bo mieszkanie w R. zakupił, co potwierdza tutaj zeznania samego pozwanego za 134.000 a za mieszkania sprzedane w G. uzyskał kwotę 140.000, co nie było nawet kwotą wystarczającą do jak Sąd powiedział łącznie zakupu lokalu i jego kapitalnego remontu. W tym zakresie Sąd dał wiarę pozwanemu, bo tutaj zasługują te informacje na wiarygodność nie tylko z uwagi na to, że mają pełne poparcie w zeznaniach świadka, czyli matki pani J. K. będącej ojczystą babcią małoletniego A., ale po prostu znajdują pełne oparcie w logice i doświadczeniu życiowym Sądu, że takie a nie inne tutaj no mniej więcej operacje finansowe mogły być dokonane w określonych sumach pieniężnych. Sąd nie dał w szczególności wiary twierdzeniom S. K., co do kwestii jego możliwości finansowych czy raczej ich braku w zakresie możliwości płacenia kwoty jedynie 300 złotych..., 400 przepraszam złotych miesięcznie, czyli podwyższeniem alimentów do 100 złotych w stosunku do dotychczasowych alimentów ustalanych przed 7 laty na poziomie kwoty jak wspomniano 300 złotych. W tym zakresie zeznania te są o tyle nielogiczne, że pozwany nie podał tak jak tu zresztą podniosła strona powodowa żadnego argumentu za tym, dlaczego jego możliwości miałyby ulec pogorszeniu w stosunku do sytuacji do lata 2017 roku, kiedy to na dzieckołożył de facto 500 złotych tyle, że w podziale 300 złotych alimentów gotówką i 200 złotych tytułem refundacji przedszkola zgodnie z wcześniejszym porozumieniem z matką dziecka, co skutkowałoby de facto, mimo, że dziecko rośnie z każdym rokiem jego potrzeby również rosna obniżeniem świadczenia alimentacyjnego łącznego tego określonego ugodą i tego dobrowolnego z kwoty dwa..., z 500 do, do 400 złotych z momentem wakacji 2017, kiedy już dziecko przestało uczęszczać do przedszkola a zaczęło uczęszczać do pierwszej klasy szkoły podstawowej. No z tym argumentem tutaj pozwany nie był w stanie się, się do końca zmierzyć. Zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków Sąd zasadniczo przyznał walor wiarygodności i też korespondują one z innymi istotnymi zgromadzonymi w sprawie dokumentami, dowodami z dokumentów i zeznaniami stron w szczególności matki dziecka pani J. C.. Sąd zważył, co następuje: Zgodnie z treścią artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmianę orzeczenia dotyczącego wniosku alimentacyjnego można żądać wyłącznie w razie zmiany stosunku. Pojęcie zmiany stosunków należy interpretować z kolei posilkując się brzmieniem artykułu 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, według którego zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości osób zobowiązanych. W oparciu o te kryteria można ustalić czy i w jakim zakresie uległy zmianie stosunki, o których mowa w przepisie artykułu 138 kro. Zmiana stosunków może w szczególności polegać na wzroście lub zmniejszeniu się potrzeb osób uprawnionych do alimentacji lub polepszeniu lub na pogorszeniu się sytuacji zarobkowej i majątkowej osób zobowiązanych. Rodzice zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych, to jest wyżywienia, mieszkania, odzieży, leczenia jak i duchowych, czyli kulturalnych przede wszystkim a także środków wychowania, to jest wykształcenie według osobistych zdolności i preferencji. Zawsze jednak dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniającego mu wszechstronny rozwój fizyczny, stosowną do wieku odzież oraz niezbędne środki na ochronę zdrowia i kształcenia. Rodzice nie mogą przy tym uchylić się od tego obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie to stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Natomiast możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego to jest drugi z usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego element decydujący o zakresie świadczeń alimentacyjnych określa zarobki i dochody, jakie uzyskuje lub jakie uzyskiwałby przy dołożeniu należytej staranności oraz stosownie do swoich sił fizycznych i zdolności umysłowych nie zaś właśnie rzeczywiste zarobki zobowiązanego. Istotny wyjątek od tych zasad sprowadza..., na marginesie trzeba spojrzeć dyspozycja przepisu artykułu 136 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, powyższy przepis wprowadza, bowiem taką zasadę, iż jeżeli w ciągu ostatnich 3 lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana bez żadnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła się do jego utraty, albo, jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne nie uwzględnia się wynikającej stąd zmiany przy ustaleniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Ta ostatnia uwaga dotyczy aspektu kwestii mieszkaniowych pozwanego, o czym Sąd powie za chwilę. Przekładając te teoretyczne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, iż od czasu ostatniego wyrokowania a właściwie ustalenia alimentów w drodze ugody przed Sądem Rejonowym

w Grudziądzu, kiedy to strony ustaliły obowiązek alimentacyjny pozwanego w kwocie 300 złotych miesięcznie 7 lat temu nastąpiła istotna zmiana stosunku w rozumieniu artykułu 138 Kodeksu...

[K. części 00:32:57.999] (...)\_03

[Przewodniczący 00:32:58.658] Rodzinnego i opiekuńczego i to przede wszystkim po stronie uprawnionego małoletniego, a częściowo także po stronie zobowiązanego do alimentacji pozwanego pana S. K.. Zdaniem Sądu, bowiem w istotny sposób wzrosły uzasadnione potrzeby dziecka. Obecnie stał się on już dzieckiem szkolnym i oprócz dotychczasowych potrzeb natury ogólnej socjalno - bytowej ma już także potrzeby edukacyjne związane z rozpoczęciem nauki, wspomnianą już wyprawką, no i kontynuacją oczywiście nauki w kolejnych latach w szkole. W opinii Sądu nastąpiła też pewna zmiana stosunków po stronie pana powo..., pozwanego. Bezsprzecznie ojciec małoletniego pozwany S. K. pracuje i mieszka obecnie na W.. Jest to miejsce powsz..., praktycznie notoria urzędowa i miejsce o dużo lepszej możliwości znalezienia pracy, zatrudnienia niż G.. W którym to mieście też już w ostatnim okresie można odnotować raczej rynek pracownika niż pracodawcy, czyli dużo korzystnych ofert pracy dla pracowników. Pozwany podjął w okresie między poprzednią sprawą alimentacyjną przed siedmioma laty, a obecnym już rokiem 2018 decyzję o sprzedaży dwóch posiadanych mieszkań w G. i zakupieniu jednego dogodnego mieszkania w okolicach G., czyli w T.. Decyzja ta zdaniem Sądu była racjonalna podyktowana rzeczywiście sensownym rachunkiem strat i zysków, bowiem wprawdzie z dwóch mieszkań obecnie posiada jedno, które kosztowało mniej więcej tyle, co poprzednio dwa, ale co istotne znacząco zwiększyło to możliwości zarobkowo - majątkowe pozwanego. W ocenie Sądu i to jest bardzo istotna okoliczność możliwości zarobkowo - majątkowe pozwanego nie przedstawiają się do końca tak jak pragnął je przedstawić sam pozwany pan S. K.. Z całą pewnością nie plasują się na poziomie 2.000 złotych miesięcznie, jak pragnął to przedstawić. Już z samych zaświadczeń o zarobkach wynika, że pomijając jedynie zwolnienia lekarskie okresy, kiedy miał on nieco obniżone wynagrodzenie jego pensja, jego wynagrodzenie w firmie (...) w charakterze magazyniera plasowała się na poziomie 2.500 złotych. I w ocenie Sądu biorąc pod uwagę wzrastający popyt na zatrudnienie tutaj na terenie P. i w ogóle w Polsce będzie miało to wynagrodzenie w przyszłości i z pewnością charakter zwykłowy. Podkreślić bowiem należy, że jest to praca na W. w miejscowości położonej w aglomeracji trójmiejskiej, gdzie pensje powszechnie wiadomo są wyższe niż w województwie (...), a w szczególności w małych lub średnich miastach, czyli takimi, jakimi jest G.. No nie po to zresztą pozwany zmienił miejsce zamieszkania na T., by pogorszyć sobie, ale racjonalnie polepszyć warunki i rzeczywiście jego możliwości zarobkowe w tej miejscowości powinny być lepsze. W ocenie Sądu można także przyjąć, iż pozwany gdyby nie pracował w zawodzie magazyniera lecz w wyuczonym zawodzie nauczyciela po ewentualnym zdaniu dodatkowych egzaminów kwalifikacyjnych wymaganych od kandydatów nauczycieli w związku z tym, iż tego zawodu przez długi czas, a właściwie od początku zdobycia zawodu po studiach wyższych nie wykonywał mógłby w ocenie Sądu pracować, jako właśnie nauczyciel przynajmniej już biorąc pod uwagę jego wiek na poziomie nauczyciela mianowanego, jeśli nie dyplomowanego i również osiągać zarobki, co najmniej wynoszące 2.500 złotych lub wyższe, czyli takie, jakie osiąga w firmie (...), czyli można założyć, że, że wykonywanie pracy w zawodzie wyuczonym mogłoby się wiązać nawet z większymi możliwościami zarobkowymi, o których no mówi przepis cytowany artykułu chociażby 135 w związku z artykułem 138 Kro. Pozwany jednak dokonał takiego wyboru no i w tej sytuacji trudno uznać, że no skoro takie decyzje życiowe podjął, aby związać się z pracą w handlu hurtowym no miałby decydować się na pracę za właśnie tutaj niższe pieniądze i aby było to jeszcze, co istotne dla sprawy uzasadnionym argumentem dla niskich alimentów. Dlatego też w ocenie Sądu możliwości zarobkowe pozwanego kształtują się, co najmniej na poziomie 2.500 złotych, czyli na poziomie mniej więcej przeciętnych wynagrodzeń nauczycielskich. No, czyli de facto takich, które osiąga tyl..., obecnie, jako magazynier tylko uznając, że suma, którą uzyskuje jest sumą stałą, a nie tylko wyłącznie zależną od widzimisię przełożonego poprzez system premiowania. Czyli innymi słowy należy uznać, że to właśnie nie zasadnicza pensja pozwanego wynosząca około 2.000 złotych, ale właśnie powiększona o jego dodatki ruchome w postaci różnego typu premii i dodatków stanowi de facto ten najważniejszy..., właściwy poziom jego możliwości zarobkowych. Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu stać zatem pozwanego, w kontekście wzrostu uzasadnionych potrzeb małoletniego syna, już obecnie 7 letniego A. K. i własnych lepszych niż przed kilkoma laty możliwości zarobkowych na płacenie alimentów w kwocie 500 złotych miesięcznie gdyż kwota ta stanowić będzie zale..., zaledwie jedną piątą jego osiągniętych zarobków no, czyli kwotę około 20 procent. Zdaniem Sądu pozwoli to nadal pozwanemu na w miarę godne życie w T., nawet biorąc pod uwagę koszty

dojazdu pozwanego na tak najtańszym środku transportu zbiorowego koleją, czy autobusem do G. na spotkania z synem z częstotliwością przynajmniej dwa weekendy w miesiącu. Wziąć należy także pod uwagę przy wyrokowaniu, iż w ocenie Sądu biorąc pod uwagę osobiste starania o charakterze niemajątkowym matki dziecka pani J. C. oraz niższe niż, niższe niż pozwanego osiągnięte wynagrodzenie, uznać należy, że ten właśnie udział w wychowaniu dziecka, te starania osobiste uzasadniają obciążenie kosztami utrzymania dziecka w stosunku jedna trzecia do, dwóch trzecich no na niekorzyść ojca dziecka pana S. K., który no osobiście starań takich nie czyni poza odwiedzinami, gdyż wszystkie obowiązki poprzez to, że no strony mieszkają w rozłączeniu od dawna i pozwany na dodatek zamieszkuje w odległej miejscowości. No wszystkie te obowiązki de facto spadły na matkę panią J. C., która jak wspomniała nie była wręcz do czasu zakończenia przedszkola samodzielnie się z tej funkcji wywiązywać do tego stopnia, iż no nie mogąc skorzystać tutaj z pomocy rodziców, czy dziadków małoletniego przynajmniej nie w tym zakresie, jaki by oczekiwała, była zmuszona nawet okresowo wynajmować pomoc domową, która to odpłatnie zajmowała się opieką nad dzieckiem do czasu, gdy ta dopiero, jako matka wróciła z pracy do domu. Były to jak wspomniano wydatki do około 200 złotych miesięcznie, ale te wydatki ustały, gdyż małoletni już nie uczniem przedszkola, lecz uczniem klasy I, i może wrócić już samodzielnie z kluczem do domu, ewentualnie poczekać na matkę krótko w szkolnej świetlicy. Dlatego też w ocenie Sądu taki parytet dwóch do jednego czy jednej trzeciej do dwóch trzecich właściwie jest właściwym tutaj głęboko sprawiedliwym udziałem w kosztach utrzymania. Niewłaściwym byłoby bowiem uznanie, że każde z rodziców winno ponosić koszty utrzymania dziecka na poziomie finansowym równym skoro to właśnie matka wykonuje tych wspomnianych szereg czynności codziennych, jakimi jest pielęgnacja dziecka, dopilnowanie w lekcjach, wypranie odzieży no właśnie sporządzenie posiłków, zrobienie zakupów i szereg, szereg wielu innych czynności codziennych, które no nie są bezpośrednio przeliczalne na pieniądze, ale wiążą się z absorbowaniem wielogodzinnym w ciągu dnia, tym bardziej w ciągu tygodnia. Wychodząc zatem z tego założenia, jeżeli można przyjąć, że całkowity koszt utrzymania dziecka 7 letniego z problemami zdrowotnymi, z astmą skrzelową plasują się na poziomie 800, czy powiedzmy ośmiuset kilkudziesięciu złotych miesięcznie, a tak jest w ocenie Sądu, to właśnie ojciec powinien ponieść koszt na poziomie około 500 złotych, w tym przypadku zaokrąglonym to pełnych 500 złotych, a matka gdzieś mniej więcej na poziomie odpowiadającym 250 do 300 złotych miesięcznie, czy nawet trzystu kilkudziesięciu. Jakie to kwoty z pewnością już w okresie trwania sprawy, a nawet wcześniej z pewnością pani J. C. już ponosiła de facto poprzez niższe alimenty płacone przez ojca dziecka pana S. K.. Mając zatem powyższe na uwadze na mocy artykułu 138 Kro w związku z artykułem 135 kr..., Kro wobec istotnej zmiany stosunków po stronie uprawnionego, ale także częściowo po stronie zobowiązanego do alimentacji, czyli pozwanego pana S. K. jego pewnej poprawy możliwości zarobkowo - majątkowych, ale właśnie nade wszystko dużego wzrostu uzasadnionych potrzeb dziecka po 7 latach, w szczególności także poprzez koszty związane z leczeniem przewlekłej choroby, jaką jest astma oskrzelowa Sąd podwyższył alimenty do kwoty 500 złotych, a więc o kwotę 200 złotych miesięcznie w całości uwzględniając żądanie pozwu. O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie przepisu ogólnego artykułu 98 kpc obciążając w całości pozwanego tymi kosztami sądowymi, w szczególności opłatą stosunkową od zasądzonego roszczenia, która wynosi 5 procent wartości przedmiotu sporu, a wartość przedmiotu sporu wynosiła kwotę 2.400 złotych, co stanowi mnożnik 200 złotych różnicy alimentów starych do podwyższanych razy 12 miesięcy. Sąd również zasądził od pozwanego na rzecz powódki pani J. C. kwotę 600 złotych, tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego, czyli kosztów pełnomocnika z wyboru. Powódka bowiem korzystała z pomocy prawnej radcy prawnego M. P.

[f 00:45:52.228] którą okresowo tutaj zastępował inny pełnomocnik substytucyjny radca prawny pani K. H.

[f 00:45:59.077] Stawka ta jest zgodna z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku, w sprawie ponoszenia kosztów nieopłacenie pomocy prawnej i kolejnych rozporządzeń regulujących koszty procesu. Ponieważ wartość przedmiotu sporu wynosiła 2.400 złotych, opłata w sprawie o alimenty, jako sprawie cywilnej mieściła się w widełkach od 1500 do 5.000 złotych. A zatem wynosiła zgodnie z rozporządzeniem stawkę takse wynagrodzenia adwokackiego, czy radcowskiego na poziomie 600 złotych. I taką też kwotę Sąd na rzecz powódki od pozwanego zasądził. Zgodnie z ogólnymi przepisami kpc regulującymi rygor natychmiastowej wykonalności, w szczególności artykułem 333 kpc Sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym natychmiastowej rygor natychmiastowej wykonalności, albowiem dotyczy ten wyrok właśnie roszczenia alimentacyjnego.

[koniec 00:47:13.258]